

**Barbara Skałbania**

Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Janusza Korczaka w Warszawie

## **Poradnia psychologiczno-pedagogiczna jako miejsce o wielu znaczeniach**

W refleksji pedagogicznej coraz częściej pojawia się tematyka przestrzeni i miejsca nie tylko jako ich opis, ale też wydobywanie sensu nadawanego im przez użytkowników. Przestrzenie stają się miejscami, którym sens i znaczenie nadają ludzie w swoich doświadczeniach, oczekiwaniach i osobistych przeżyciach. Niniejszy artykuł jest kontynuacją dotychczasowych analiz poradowniczych i dotyczy poradni psychologiczno-pedagogicznej jako miejsca wielu praktyk i nadawanych im różnych znaczeń. Chcę w nim zwrócić uwagę na fizyczną lokalizację poradni, miejsce uczenia się obu podmiotów interakcji, zwłaszcza uczenia się rodziców w relacji z doradcą. Jak wynika z badań i codziennych obserwacji poradnictwo uprawiane w tej placówce to nie tylko szczerą i spontaniczną pomoc i poradę, ale też miejsce i „instrument” segregacji, etykietowania, zagrożenia manipulacją, to obszar niejednoznaczności działań doradców. Zarządzanie zaś placówką zgodnie z określonymi procedurami i asymetryczność relacji w sytuacji poradniczej są dowodem obecności władzy, która bywa różnie odbierana i wielorako interpretowana przez osoby poszukujące pomocy. Niewątpliwie poradnia jest to też miejsce pracy doradców, w którym magia spleta się z rzeczywistością. Lokalizacja i przestrzeń poradni psychologiczno-pedagogicznej stanowi zarówno o jakości miejsca pomagania, jak i o jej prestiżu, o tym, jak ważny jest to element środowiska wychowawczego, które jest współtworzone przez doradców i osoby korzystające ze specjalistycznej pomocy. W niniejszym artykule poddaję analizie wybrane aspekty przestrzeni i miejsca poradni w odniesieniu do placówek zlokalizowanych na terenie średniej wielkości miasta.

**Słowa kluczowe:** poradnia, *miejsce*, segregacja, etykietowanie, władza, uczenie się, magia

### **Przestrzeń i miejsce**

Tematyka artykułu została zainspirowana koncepcją *pedagogiki miejsca*, której autorką jest Maria Mendel (2006). Koncepcja ta stała się inspiracją dla prac badawczych związanych z poszukiwaniem nowych znaczeń i nieco innego niż dotychczas rozumienia miejsca oraz podkreślania jego roli w codzienności życia. Miejsce i przestrzeń są bowiem terminami dość powszechnie stosowanymi, często jednak

utożsamianymi, stąd potrzeba ich dookreślenia. Przestrzeń, jak definiuje Yi-Fu Tuan (1987) jest „bezosobowa, jest neutralnym zespołem zdarzeń, przedmiotów, wymiarów. Nadanie im znaczenia przez człowieka zamienia przestrzeń w miejsce, w wypełniony treścią wymiar ludzkiego istnienia” (Yi-Fu Tuan za: Nalaskowski, 2002, s. 11)<sup>1</sup>. Autor przestrzeń nazywa wolnością, a miejsce bezpieczeństwem, podkreślając nasze przywiązanie do miejsca i tęsknotę za wolnością (Nalaskowski, 2002, s. 13). Według Jerome’a Brunera miejscem jest „nie tylko kawałek geografii, ale zwykły konstrukt, którego język dominuje w myślach narratorów” (Bruner, 1990, s. 12).

W świecie szybkich zmian szczególnego znaczenia nabiera miejsce, które jest rozumiane: jako wartość względnie trwała i jednocześnie wciąż tworzona poprzez odczuwanie, nadawanie znaczeń, jako źródło inspiracji i kreacji, ale również jako element wychowania i uspołecznienia. Analizowanie miejsca w różnych kontekstach ludzkiego życia wskazuje na jego dialektyczną relację z człowiekiem, który nadaje mu sens i znaczenie. Istnieje więc potrzeba dostrzegania związku edukacji i poradnictwa z ich miejscem, zwłaszcza w obszarze oczekiwań, percepcji i indywidualnych doświadczeń ich użytkowników. Pozwala to na lepsze rozumienie zjawisk poradniczych i edukacyjnych, ich uwarunkowań, zależności, czynników znaczących dla ich skuteczności czy potencjalności.

Problematyka przestrzeni i miejsca w odniesieniu do edukacji znajduje się w pracach socjologów (Meighan, 1993, Hall, 1978), psychologów (Bańka, 2006), a także pedagogów (Mendel (red.), 2006; Nalaskowski, 2002; Siarkiewicz, 2010; Skalbania, 2012). W odniesieniu do poradnictwa problematyce przestrzeni i miejsca poświęciła znaczną uwagę Elżbieta Siarkiewicz (2002, s. 95-105; 2004, s. 15-45; 2010). Czyniąc ją tematem niniejszego artykułu, podejmuję próbę określenia i zrozumienia, czym jest miejsce w odniesieniu do działań pomocowych poradni psychologiczno-pedagogicznych, przy przyjęciu za Mendel, iż *miejsce zawsze jest znaczące* (2006, s. 21). Swoje opisy i analizy rozpoczynam od kwestii lokalizacji poradni w mieście i jej społecznego wymiaru, następnie koncentruję się wokół kilku wybranych zagadnień dotyczących poradni jako miejsca uczenia się, miejsca ambivalentnych działań, czasem „magicznych”, miejsca władzy i miejsca pracy.

## Lokalizacja poradni i jej społeczny wymiar

Poradnie psychologiczno-pedagogiczne usytuowane są w centrum bądź na obrzeżach miasta w różnych jego częściach. Ich lokalizacja jest jednak na ogół przypadkowa i wynika z dostępności budynków, które pierwotnie miały inne przeznaczenie,

<sup>1</sup> Sam termin „znaczenie” wyjaśniany jest w ujęciu językoznawczym i filozoficznym. *Znaczenie słowa, znaczenie miejsca* – to wyrażenia, które wskazują na indywidualne odczuwanie czy odbiór treści wypowiedzi lub pewnych elementów otoczenia, co dokonuje się za pomocą naszych zmysłów. Wśród wielu synonimów tego pojęcia, do celów niniejszej pracy, wybrałam pojęcia: istotność, sens, treść i rola miejsca, odnosząc je do poradni psychologiczno-pedagogicznej, którą wcześniej uczyniłam przedmiotem moich badań (Skalbania, 2012).

a obecnie zostały w jakiejś mierze dostosowane do wymagań stawianych tego typu placówkom pomocowym. Prace remontowo-adaptacyjne pozwoliły na poprawę ogólnych warunków funkcjonowania poradni w mieście z uwzględnieniem potrzeb dzieci i młodzieży niepełnosprawnej. Niestety, obecna lokalizacja nie uwzględnia potrzeb środowiskowych szkół czy rodzin, w których występują nasilone problemy społeczne, edukacyjne czy wychowawcze (w znanym mi mieście dotyczy to dwóch dużych osiedli mieszkaniowych, gdzie zlikwidowano poradnie psychologiczno-pedagogiczne). Miejsce w znaczeniu fizycznym kojarzy się z budynkiem, którego lokalizacja, wyposażenie, a nawet urządzenie jest „efektem” działań władz samorządowych, oświatowych, w niewielkim stopniu uwzględniającym potrzeby pracowników poradni. Centralne zarządzanie widoczne jest w sposobach aranżacji wnętrza funkcjonujących poradni, układzie gabinetów, szlaków komunikacyjnych, które wykazują duże podobieństwo, mimo ich zróżnicowanego położenia w przestrzeni miasta. Trudno doszukiwać się pomysłowości, oryginalności, wyjątkowości tych miejsc, ich otwartości na zmiany i potrzeby społeczne. W rezultacie klasyczna poradnia psychologiczno-pedagogiczna jest instytucją oświatową, świadcząca usługi na rzecz rodziny i szkoły, której rozwiązania architektoniczne wynikają bardziej z możliwości lokalowych aniżeli potrzeb społecznych. Dlatego brakuje w niej dużych pomieszczeń do terapii grupowej, spotkań szkoleniowych czy konferencyjnych, brakuje sal do prowadzenia terapii metodą integracji sensorycznej, czy innych pomieszczeń dla wspólnych spotkań rodziców i dzieci. Najczęściej te instytucje są wyposażone w pomieszczenia administracyjne, niewielkie gabinety specjalistyczne i miejsce oczekiwania na wizytę, zwane niekiedy poczekalnią.

Przekroczenie progu poradni w sensie fizycznym i mentalnym wywołuje różne emocje u osób oczekujących na pomoc. Wspólną częścią we wszystkich poradniach jest sekretariat, gdzie rozpoczyna i kończy się proces udzielania pomocy (rejestracja i wydawanie opinii/orzeczenia). Równie ważnym miejscem jest poczekalnia, która bywa często fragmentem zagospodarowanego korytarza i stanowi kącik dla osób oczekujących na przyjęcie. Jej urządzeniem zajmują się pracownicy poradni, którzy traktują ją jak miejsce przedłużenia działań doradczych i pomocowych. Świadczą o tym liczne ulotki, informacje dla rodziców czy plakaty umieszczone na ścianie, które informują o prowadzonych akcjach edukacyjnych, działaniach profilaktycznych czy wspierających dziecko i jego rodzinę. Niestety nie zawsze miejsce oczekiwania jest przyjazne dla dziecka i rodzica, czasami wywołuje lęk, a nawet poczucie winy, zwłaszcza gdy jest małe, ciemne, słabo lub niestarannie urządzone. Podobnie jest z gabinetami specjalistów, których podstawowym elementem wyposażenia, usytuowanym centralnie, jest duże biurko jako atrybut władzy i wiedzy. Zbyt ciasne, mało kolorowe i standardowo wyposażone miejsca pomocy bardziej kojarzą się z przymusem pobytu, sytuacją urzędu niż miejscem, nacechowanym sympatią, zrozumieniem, szacunkiem dla radzącego się i jego indywidualnych potrzeb. Idea humanistycznego pomagania nie znajduje zastosowania w typowym zagospodarowaniu gabinetów psychologa, pedagoga, gdzie widać, że doradca bardziej

koncentruje się na problemie aniżeli na osobie radzącego się. Można przypuszczać, że zapomniano, iż staranność w lokalizowaniu poradni i jej urzędowaniu jest istotnym elementem działań pomocowych i często przesądza o ich skuteczności. Że wizyta w poradni ma być przyjemnym wspomnieniem miejsca i osoby, która jest pomocna i życzliwa, a nie tylko przykrym obowiązkiem czy przymusem.

### Poradnia miejscem uczenia się

Proces uczenia się w klasycznym ujęciu psychologicznym jest „nabywaniem przez jednostkę względnie trwałych zmian w zachowaniu na podstawie jej indywidualnego doświadczenia” (Włodarski 1997, s. 860). Zgodnie z aktualnymi koncepcjami andragogicznymi, uczenie się to nie tylko zdobywanie wiedzy i umiejętności, ale też proces kształtowania się kompetencji osobistych i społecznych (Kurantowicz 2010, s. 5), który jest realizowany poprzez uczestnictwo w szerszej społeczności i dokonuje się w ciągu całego życia. W warunkach poradni o uczeniu się można mówić w odniesieniu do dwóch grup: osób niedorosłych, czyli dzieci i młodzieży, oraz dorosłych (ich rodziców lub nauczycieli).

W artykule podejmuję kwestię uczenia się dorosłych, mając na myśli tych, którzy z wyboru korzystają z pomocy doradców, czyli w pewnym stopniu uczestniczą w codzienności poradni i są odbiorcami udzielanych w niej porad. Tu znajduję uzasadnienie dla andragogicznego modelu uczenia się, który – jak zauważa Malcolm S. Knowles – różni się od modelu pedagogicznego, adresowanego do dzieci, między innymi tym, że jest związany z bogatymi doświadczeniami dorosłych i w większości oparty na diagnozowaniu ich własnych potrzeb oraz motywacji wewnętrznej (Knowles, Holton, Swanson, 2009). W sytuacji uczenia się w poradni jest podobnie, chociaż czasami wizyta u specjalisty jest działaniem wymuszonym. Proces uczenia się rodzica (osoby dorosłej) realizuje się w różnych okolicznościach: w sytuacji przygotowywania się do wizyty w poradni (zdobywanie informacji, wewnętrzna mobilizacja), w trakcie pobytu w niej (otrzymywanie porad i wskazówek od specjalistów, rozmowy z innymi rodzicami, zapoznawanie się z literaturą i wyposażeniem przestrzeni) oraz w trakcie wymiany poglądów lub przez refleksyjne przepracowywanie problemów w bezpośredniej relacji z doradcą. Decyzja o zwróceniu się o pomoc do specjalisty jest wyrazem wewnętrznej motywacji do zmiany aktualnego stanu, wyrasta z gromadzonych dotąd negatywnych doświadczeń związanych z sytuacją szkolną czy rodzinną dziecka, podyktowana jest poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie: *dlaczego dziecko ma trudności? dlaczego nie spełnia szkolnych oczekiwań? dlaczego tak się zachowuje?...*

„Praca dydaktyczna” w relacji rodzica z doradcą przebiega według określonego modelu, wyznaczanego między innymi znajomością przez doradcę metodyki pracy terapeutycznej i doradczej, przepisami obowiązującymi w danej instytucji, sposobem przestrzegania zasad etycznych czy kontekstem sytuacyjnym. Pomimo

ogólnych podobieństw modele pracy doradcy (Wojtasik, 1993,1994) i radzącego się mogą znacznie różnić się w sposobach dochodzenia do celu, podobnie jak inne rodzaje nauczania i uczenia się dorosłych.

Mieczysław Malewski (2001) wyróżnia trzy modele pracy dydaktycznej z dorosłymi: technologiczny, humanistyczny i krytyczny, podkreślając, iż w praktyce mogą one się ze sobą łączyć<sup>2</sup>. Model technologiczny odwołuje się do dominacji nauczyciela, który jest ekspertem i kieruje procesem uczenia się. W modelu humanistycznym źródłem uczenia się są potrzeby, chęć działania i poznawania oraz doświadczenie dorosłych, które stanowi potencjał edukacyjny. Natomiast model krytyczny propaguje edukację zorientowaną na podnoszenie przez jej uczestników jakości własnego życia, ukierunkowany jest na pracę nad własną tożsamością, która ma związek z biografią jednostki.

W działaniach poradni psychologiczno-pedagogicznej występują wszystkie trzy modele pracy edukacyjnej z dorosłym i często mają mieszany charakter (por. Skałbiana, 2012, s. 133-161). Z uwagi na dominację czynności diagnostycznych nad profilaktyczno-terapeutycznymi, dorosły często wchodzi w formalną relację z doradcą, od którego przyjmuje rady, wskazówki, zdobywa wiedzę i informacje na temat dziecka, otrzymuje instruktaż, dotyczący sposobów pracy z nim. Edukacyjny charakter spotkań w modelu technologicznym obejmuje przekazanie i omówienie przez doradcę wyników badań specjalistycznych (zalecenia). Proces poznawania, zdobywania informacji przez osoby dorosłe odbywa się wówczas pod przewodnictwem doradcy.

Humanistyczny model pracy oświatowej występuje w działaniach pozadiagnostycznych: zajęciach psychoedukacyjnych, formach warsztatowych, spotkaniach terapeutycznych adresowanych do rodziców lub nauczycieli, jeśli wynikają z ich potrzeb i oczekiwań. Indywidualne doświadczenia życiowe tych osób są inspiracją i potencjałem edukacyjnym w procesie uczenia się realizowanego przy współudziale doradcy-konsultanta. W praktyce poradni są to treningi umiejętności wychowawczych, warsztaty z zakresu komunikacji czy inne programy profilaktyczne, na które rodzice zgłaszają zapotrzebowanie.

W założeniu edukacja krytyczna zorientowana jest na podnoszenie jakości życia, a proces edukacyjny obejmuje tu pracę nad własną tożsamością. Taka edukacji pojawia się w relacji rodzica lub nauczyciela z psychologiem i niejednokrotnie bardziej przypomina psychoterapię bądź pracę socjalną niż uprawianie/korzystanie z poradnictwa. Jest uczeniem się z własnej biografii. Uczenie się biograficzne w wymiarze społecznym – jak podkreśla Peter Alheit (2002) – zawsze związane jest z instytucją. Miejscem realizacji takich modeli pracy edukacyjnej są poradnie dla dorosłych lub placówki specjalizujące się w poradnictwie dla osób uzależnionych, dotkniętych lub zagrożonych patologią. W poradni psychologiczno-pedagogicznej

---

<sup>2</sup> Pisze o tym także Adrianna Nizińska w artykule: „*Modele uczenia się przez całe życie,-przeгляд i analiza wybranych aspektów*” [www.silverteam.dobrekadry.pl](http://www.silverteam.dobrekadry.pl) (pobrano w dniu 12.08.2013).

problem dążenia do poprawy jakości życia widoczny jest przede wszystkim w pracy z rodzicami niepełnosprawnych dzieci. Ich udział w grupach wsparcia, w kołach samopomocy pozwala im na analizowanie własnej biografii, ocenę zdarzeń krytycznych, ocenę siebie i swoich osiągnięć w pracy z dzieckiem po to, by wzmocnić ich wiarę w to, że można konstruować lepszą przyszłość, nową tożsamość.

Jak widać, poradnia jako miejsce uczenia się stwarza możliwości szerokich oddziaływań edukacyjnych. Spotykają się w niej osoby z różnymi potrzebami i różnymi oczekiwaniami. One też nadają jej, jako miejscu, różnorodny sens i znaczenie. Fizyczne zachowania takie jak: badanie diagnostyczne dziecka, nieformalne rozmowy, konsultacje, udział w warsztatach, grupach pomocowych, grupach wsparcia, treningach odbywają się w miejscu, które każdemu z uczestników dostarcza innych wrażeń, doświadczeń i któremu oni nadają różne znaczenia.

Mimo pomocowego charakteru działań doradców nie zawsze jednak są one pozytywnie odbierane przez adresatów, a miejsce ich realizacji – poradnia nie zawsze kojarzy się z pomocą. Czasami miejsce to jest źródłem przykrych wspomnień, gorzkiej refleksji, a nawet cierpienia, zwłaszcza wtedy, gdy istnieje konieczność podjęcia refleksji nad sobą i własnym życiem i przewiduje się, że puenta tych analiz nie będzie pochlebna dla osoby dorosłej.

### **Poradnia miejscem ambiwalentnych działań**

Powszechna krytyka systemu oświatowego, obecna w rozmowach, mediach i piśmiennictwie, odsłania konserwatywny model edukacji oparty na dyscyplinie, encyklopedyzmie i potrzebie bezwzględnego podporządkowania się autorytetom. Urynkowanie edukacji czyni placówki oświatowe miejscem segregacji, pogłębiania nierówności społecznych i sprzyja procesom patologizacji. Poradnia, jako rodzaj „przybudówki” wspomagającej szkołę (określenie Tadeusza Tomaszewskiego), podlega takim samym przemianom jak ona i inne placówki edukacyjne, gdzie pomoc staje się usługą, a podmiotowość człowieka może być zagrożona przez określanie go terminem „klient”. Cechy poradni, takie jak powszechność dostępu, egalitaryzm, bezpłatność usług, powinny zapewnić pomoc w wyrównywaniu szans edukacyjnych dzieci i młodzieży. Ale ta społeczna funkcja często przegrywa z funkcją ekonomiczną, z prawami rynku. W związku z tym praca poradni staje się co najmniej dwuznaczna, co już zostało odnotowane w literaturze przedmiotu. Jako miejsce niejednoznacznych działań staje się ona źródłem rozwoju krytycznego nurtu w poradownictwie, który obecny jest m. in. w pracach Józefa Kargula, Bożeny Wojtasik, Kazimierza Frieskego, Alicji Czerkawskiej (por. Siarkiewicz red., 2004). Krytyce poddawane są negatywne zjawiska występujące w procesie poradniczym, takie jak segregacja, etykietowanie, manipulacja. Mają one różnorodne źródła.

Przeobrażenia życia codziennego – które cechuje ryzyko (Beck, 2002, 2004), czyli permanentny brak stałości – widoczne są także w pracy poradni. To samo

miejsce bywa źródłem różnorodnych doświadczeń. Poradnia jako miejsce udzielania pomocy raz zapewnia bezpieczeństwo osobom w nim przebywającym, innym razem przyczynia się do utraty przez nie tego bezpieczeństwa i staje się miejscem segregacji, stygmatyzacji, naznaczenia. W jednym miejscu – w poradni – współwystępują dwa sprzeczne zjawiska: wzmacniająca porada i swego rodzaju opresja – segregacja. Procesy segregacji zaczynają się już na etapie poszukiwania pomocy, zwłaszcza w mniejszych środowiskach, gdzie jest uboga sieć poradni lub ich nie ma w ogóle, a korzystanie z pomocy doradcy łączy się z podróżą do większego miasta. Mimo, iż na terenie kraju funkcjonują 573 placówki (dane z IBE-[www.datawrapper.de](http://www.datawrapper.de)), to są one rozmieszczone bardzo nierównomiernie (najmniej jest ich w województwie opolskim – 16, najwięcej w województwie mazowieckim – 79). Nierówny dostęp do placówek pomocowych i specjalistów to przejaw segregacji, a może nawet dyskryminacji społecznej.

Natomiast w miejscu udzielania pomocy zjawisko segregacji ma związek z organizacją pracy takiej placówki, w której przestrzegana jest rejonizacja przyjęć. Doradcy sprawują wtedy opiekę nad konkretnymi szkołami, mają też ściśle przypisane zadania. Rejonizacja i wąska specjalizacja w połączeniu ze ściśle przestrzeganymi procedurami przyjęć dokonują, już „na wejściu”, selekcji osób zwracających się o poradę. Hasło „pomoc dla każdego” w praktyce zastąpione zostaje hasłem „pomoc dla wybranych”, wytrwałych w oczekiwaniu na wizytę, pasujących do schematu organizacji placówki, wpisujących się w jej wizję i zakres zadań przewidzianych do wypełnienia wobec osób zameldowanych w danym rejonie, zamieszkujących określony teren. Pomoc i porada stają się działaniami reglamentowanymi, zwłaszcza gdy chodzi o pracę naprawczą, terapeutyczną, z której – z różnych względów – może skorzystać ograniczona liczba uczniów.

Etykietowanie z kolei wiąże się z diagnozą, która służy „ujarzmianiu innych, przez przypisanie im psychologicznej etykiety, od której nigdy już nie będą mogli się uwolnić” (Kennedy, Charles, 2010, s. 159). Może ona być formą pomocy dziecku, ale też stać się etykietą, naznaczeniem, a nawet jego trwałą stygmatyzacją. Opatrzanie porady pisemnej hasłem „nadpobudliwość”, „dyslektyk” ma charakter rozpoznania uogólnionego, pod którym ukryte są indywidualne cechy, możliwości, zachowania, których poznanie powinno umożliwić skuteczne działania pomocowe. Jednakże kategoryzacja, jaką stosują doradcy, która przeważnie jest wyrazem ich dominacji, chęcią podporządkowania drugiej osoby i kłóci się z etycznymi założeniami pomagania, temu nie służy.

Powyższe obserwacje prowadzą do wniosku, iż poradnia, jako miejsce ambivalentnych działań, spełnia dwa ważne zadania: jest źródłem blokowania zmian i jednocześnie ich kreatorem. Udziałem doradców są nie tylko działania szczerze, szlachetne, ale też działania związane z manipulacją, segregacją i etykietowaniem, choć nie zawsze wynika to z ich woli. Na uwagę zasługuje więc zarówno deterministyczny, selekcyjny, jak i zarazem emancypacyjny charakter pracy poradni.

## Poradnia miejscem władzy

Władza jest zjawiskiem obecnym we wszystkich obszarach życia, „jest odmianą nierówności społecznej” (Sztompka, 2012, s. 427). Wiąże się z przewagą, dominacją, nierównorzędnymi relacjami zarówno w kontaktach indywidualnych osób jak i stosunkach społecznych. Według Maxa Webera – klasyka problematyki władzy – „jest to taka relacja między jednostkami, w której istnieje prawdopodobieństwo, że jedna z nich przeprowadzi swoją wolę, nawet mimo oporu drugiej” (za: Sztompka, 2012, s. 430). Jej obecność w poradni wynika z dwóch podstawowych przesłanek: instytucjonalnego, formalnego charakteru placówki oraz form pracy opartych na indywidualnych kontaktach i interakcjach. Występują tu dwa miejsca jej przejawiania się: w relacjach między pozycjami społecznymi (dyrektor–pracownicy) oraz w relacjach pomocowych (doradca–radzący się) (por. Kargul, 2004; Mielczarek, 2009; Siarkiewicz, 2004; Szumigraj, 1998).

Instytucja poradni jest miejscem formalizacji stosunków społecznych, stąd możliwe staje się uzasadnienie dla władzy legalnej, która – jak zauważa M. Weber – opiera się na przepisach prawnych. Zapewnia to sprawną organizację pracy, precyzyjnie określa procedury pomocowe, tryb wydawania orzeczeń i opinii, zasady przyjęć. Reguluje też relacje między dyrektorem a pracownikami w zakresie organizacji czasu pracy, doboru rodzaju i przyjęcia sposobów prowadzenia przez nich zajęć, kontroli ich aktywności. O obecności władzy dyscyplinarnej w poradni pisała E. Siarkiewicz (2004, s. 15-45; 2010). Jest ona dostrzegana w przestrzeni – wydzielone gabinety dla dyrektora i specjalistów, komunikacyjny szlak pomocy, którego początkiem jest sekretariat – ale też obecna w formie dominującej biurokracji, która coraz częściej jest przedmiotem krytyki rodziców zobowiązanych do gromadzenia i wypełniania wielu formularzy przed uruchomieniem procesu pomocy<sup>3</sup>. Działania te częściowo wynikają z treści zapisów prawnych, które określają zadania, prawa i obowiązki oraz kompetencje dyrektora i osób doradzających, ale ich nadinterpretacja prowadzi często do patologii biurokracji.

Powszechnie podzielany jest pogląd, że typowy dla instytucji jest hierarchiczny układ stosunków międzyludzkich z obecnością pozycji dominującej, która uprawnia do żądania od innych określonych działań, zawodowych zachowań, decydowania o rodzaju pomocy i sposobie jej udzielania, wydawania poleceń i ich egzekwowania. Władza w relacji dyrektor–pracownik jest prerogatywą władzy dyrektora. W relacji doradca–radzący się prerogatywy władcze ma doradca. Z władzą związane są kompetencje przedmiotowe, w przypadku dyrektora są to: wyznaczenie zakresu obowiązków doradców-specjalistów, ustalenie ich godzin pracy, procedur wewnętrznych, w tym związanych ze sposobem udzielania porad, wydawania orzeczeń, opracowywania opinii. A w przypadku doradcy – to wybór

<sup>3</sup> O niezadowoleniu radzących się i krytyce nadmiernego formalizmu w pracy poradni psychologiczno-pedagogicznej można przeczytać w książce: *Poradnictwo instytucjonalne okresu przemian. Kontynuacja i zmiany* (Skalbania, 2012).



strategii pomagania, dobór stylu pracy, dostosowanie narzędzi badawczych do sposobu opracowywania porady.

Drugi rodzaj władzy związany jest z wywieraniem wpływu na innych w interakcjach osobowych, które stanowią formę oddziaływań specjalistycznych. Ma to związek z dychotomicznym podziałem: doradca-radzący się przy asymetryczności kontaktu, w którym dominuje osoba udzielająca porad. Władza w kontakcie poradniczym opiera się często na specyficznej technice prowadzenia dyskusji, nakłanianiu lub perswazji, i zyskuje najczęściej akceptację i przyzwolenie osób drugich. Akceptowanie przez rodziców proponowanych przez doradcę w trakcie rozmowy rozwiązań, czy decyzji edukacyjnych lub wychowawczych wobec dziecka, umacnia jego osobisty autorytet. Brak akceptacji sugestii doradczych ma miejsce poza poradnią i przekłada się na sposoby ich praktycznego wykorzystania. Przykładem na brak koordynacji pracy poradni, rodziny i szkoły może być decyzja rodzica o zatrzymaniu opinii i nie przekazywaniu jej szkole, zwłaszcza w sytuacji braku akceptacji jej treści.

Elementem władzy w relacji poradniczej są wiedza i kompetencje doradcy, będące środkiem do osiągnięcia celów zawodowych, co dodatkowo stwarza zagrożenie manipulacją. Władza eksperta może być źródłem spełnienia oczekiwań osób korzystających z pomocy, ale też powodem ich frustracji, kompleksów i może decydować o jakości i przebiegu procesu pomocy. Sposoby sprawowania władzy, która jest cechą każdej interakcji, są znane, opisywane i bezpośrednio dostrzegane. Mniej znane są natomiast odczucia, przeżycia i wrażenia, jakie towarzyszą osobom podporządkowującym się, sytuowanym na pozycji przeciwnej do dominacji.

Uwzględniając wielość analiz dotyczących miejsca władzy w działaniach poradniczych, nasuwa się pytanie, czy poradnia nie jest miejscem „subtelnej opresji”, której podlegają zarówno zatrudnieni w niej pracownicy, jak i korzystający z jej pomocy. Jaki obraz zawiera się w słowach: „młodzi ludzie szukający pomocy lub wsparcia oraz ci, którzy mają im pomóc w odszukaniu własnej drogi zawodowej dostają się w tryby władzy, która opanowuje czas, przestrzeń, treści i sposób komunikowania się” (Siarkiewicz, 2004, s. 20). Odpowiedź na pytanie wymaga, jak widać, szerszego spojrzenia na poradnię z uwzględnieniem różnorodnych znaczeń, indywidualnie nadawanych sensów, osobistych odczuć i emocji osób zwracających się o pomoc.

### **Poradnia jako miejsce magiczne**

Przez osoby radzące się poradnia przeważnie bywa postrzegana jako miejsce, które nie jest do końca rozeznane i stanowi obszar pewnej „tajemniczości”, przestrzeń dla współobecności „magii” i „tabu”, gdzie udzielane są zarówno wskazówki, porady – *jak i co należy robić* – jak też przekazywane są zakazy – *czego robić nie wolno*. Samo słowo „magia” w zdroworozsądkowym myśleniu zarezerwowane jest dla

czynności „profesjonalnych” czarowników, „ludzi Mocy”, szamanów, a więc nie powinno odnosić się do działania doradców, osób wykształconych i świadomych swoich zadań i odpowiedzialności. Czym bowiem jest magia? „Słownik wyrazów obcych” (1995, s. 674) definiuje ją w następujący sposób: „1. Ogół wierzeń i praktyk opartych na przekonaniu o istnieniu sił nadprzyrodzonych, które można opanować za pomocą zaklęć i obrzędów 2. Niezwykła siła oddziaływania, wywierania wpływu”. Czy magia zawłaszcza tylko ludzi mniej wykształconych i stanowi wyłącznie relikwiny zamierzchłej przeszłości? Odpowiedzią mogą być słowa antropologa Bronisława Malinowskiego (1990): magię spotykamy tam, gdzie wypadek czy wypadek oraz emocjonalne zderzenie się nadziei i strachu rozwija się na dużej skale. Magia nie występuje natomiast tam, gdzie przedsięwzięcie jest pewne, niezawodne i w pełni podlega racjonalnym metodom i procesom technologicznym. Słowa te stanowią doskonałe uzasadnienie dla jej istnienia w ponowoczesności, którą cechuje brak pewności, niezawodności i racjonalnych działań. Jej różnorodne definiowanie w ujęciu etnograficznym, filozoficznym i religijnym uwzględnia podstawową cechę, jaką jest manipulowanie rzeczywistością za pomocą przyjętych rytuałów. W poradnictwie mamy do czynienia z wywieraniem wpływu czasem nawet manipulowaniem oraz z rytualizowaniem działań (Siarkiewicz, 2010; Wojtasik, 2009), stąd moja próba odnalezienia śladów magii w miejscu udzielania porad i świadczenia pomocy.

Poradnia niewątpliwie dla wielu może być miejscem magicznym, nieznanym, tajemniczym i zaskakującym. Tajemniczość kryje się w przestrzeni, stopniowo poznawanej przez klientów, chowa się za drzwiami gabinetów doradców, tworząc aurę magii jako czegoś, co stanowi odpowiedź na wszystko, co obce i nieznanne.

Zdaje się ona też obecna w myślach i słowach doradców, które wywołują różne stany emocjonalne u odbiorców porad, przekonanych o wyjątkowej mocy sprawczej tego miejsca. Myślenie magiczne pozwala bowiem kreować lepszą przyszłość, projektować oczekiwane zmiany i dowodzi wiary w powodzenie. Przykładem myślenia magicznego jest *nadzieja, że stawianie diagnoz spowoduje lepszą pracę nauczycieli* (Wojciechowski, 2002, s. 9). Wiara w to, że doradca potrafi zmienić dziecko, przekształcić jego zachowanie, związana jest z przypisywaniem jego osobie mocy sprawczej. Doradca uzdrowiciel, cudotwórca, to ten, kto dokonuje czarów, potrafi skutecznie wpływać na rzeczywistość, odczarowywać zło i zaklinać dobro. Taka wiara poprawia samopoczucie osób szukających pomocy, kreuje poradnię na instytucję, w której zdarzają się nieprawdopodobne, niewytłumaczalne racjonalnie rzeczy, co oddaje wypowiedź jednego z rodziców: „Oczekuję, że tu (w poradni – B.S.) pomogą mi i coś z moim dzieckiem zrobią – to moja ostatnia nadzieja<sup>4</sup>. Słowo „coś” skrywa wiarę w magię, kryją się w niej nieznanne działania, zwłaszcza takie, które mają niesamowitą moc. Nadzieja rodziców na zmianę spleta się z niepewnością,

---

<sup>4</sup> Fragment wypowiedzi związanej z oczekiwaniami rodziców wobec poradni (patrz: Skalbani, 2012, s. 123).

wypełniając przestrzeń poradni trudnymi pytaniami: Jak? Dlaczego? Co zrobić? Co będzie najlepsze? Jak długo to potrwa? Tajemniczość i magię miejsca podkreślają metafory typu: „miejsce oczyszczeń”, „działanie demaskujące”, „poradnictwo z przymusu”, „walka sumienia”, „choroba duszy”, „zaproszenie do poszukiwania siebie” (zob.: Skałbana, 2012; Kennedy, Charles, 2010).

Często sami rodzice nadają poradni jako miejscu siłę sprawczą poprzez lokowanie w nim swoich nadziei, zwątpienia i oczekiwań. Dla jednego jest to miejsce, gdzie otrzymają oczekiwane orzeczenie lub opinię, dla innych może być miejscem porażki wychowawczej, zwłaszcza w sytuacji uświadomienia sobie błędów popełnianych w relacji z dzieckiem, dla jeszcze innych staje się źródłem rozczarowania i zwątpienia, gdyż ich oczekiwania nie zostały zrealizowane.

### **Poradnia jako miejsce pracy**

Poradnia jako miejsce zatrudnienia była i jest dość hermetyczna, gdyż ograniczenia kadrowe pozwalają tylko nielicznym na podjęcie w niej pracy zawodowej. Jako instytucja oświatowa jest przede wszystkim miejscem zatrudnienia specjalistów z wykształceniem pedagogicznym, psychologicznym, socjologicznym. Psycholog, pedagog, logopeda czy doradca zawodu mają status nauczyciela i wykonują zadania przypisane im w rozporządzeniu resortowym. Ich szczegółowe zadania i formy pracy określone zostały w przepisach MEN i obowiązują doradców we wszystkich poradniach publicznych na terenie kraju. Taki centralny system organizacji poradnictwa wywołała refleksję o jego formalizmie, podporządkowaniu, co z kolei u doradców wywołuje poczucie ograniczonej zawodowej kreatywności i sprawczości (Skałbana, 2012, s. 90-96). Przez pryzmat obowiązujących przepisów nadają oni poradni znaczenie instytucji, urzędu i sami wchodzą w rolę urzędników stojących na straży prawa. Konflikty etyczne doradców zagłuszane są hasłami potrzeb w zakresie diagnozy, koniecznością pracy w pośpiechu, na życzenie władz, dla których podstawą oceny są dane statystyczne. Władze oświatowe postrzegają poradnię nieomal jak miejsce produkcji, w którym liczba wyprodukowanych porad (opinii, orzeczeń) decyduje o jakości pracy placówki i zajmowanym przez nią miejscu w rankingu popularności czy przydatności społecznej.

Traktowanie pomocy w kategorii procesu technologicznego skutkuje nadmiernym przywiązaniem psychologów i pedagogów do biurokratycznego warsztatu pracy, w którym najważniejsze dla nich stają się testy, sprawdziany osiągnięć. Doradcy wciąż poszukują narzędzi diagnostycznych, pomijają znaczenie własnej osobowości jako kapitału, stwarzającego możliwości podjęcia skutecznej pracy z drugim człowiekiem. Miejsce pracy to dla nich gabinet wyposażony przede wszystkim w materiały do specjalistycznej diagnozy. Wpływa to na rozumienie przez nich swojej roli, głównie związanej z diagnozowaniem, ocenianiem, stosowaniem pomiarów cech i właściwości uczniów. Z działaniami poradni identyfikowany jest więc

przede wszystkim doradca-diagnosta i on wpisuje się w model eksperta, informatora (Wojtasik, 1993, 1994). Metamorfoza społecznej rzeczywistości dopisała także nowe znaczenia miejscu pomocy, które można opisać, posługując się terminologią rynku: szybko, skutecznie, konkurencyjnie, ekonomicznie. W związku z tym praca poradni rozwija się pod wpływem tych ogólnych przekształceń, zwłaszcza ekonomicznych, co widać w podejmowaniu przez nią działań promujących. Poradnia, podobnie jak szkoła, zabiega o klienta, oferując jemu i rodzinie – poprzez reklamę prasową i przesyłane ofert do szkół – w miarę szeroką gamę usług pomocowych, wspierających.

W obliczu dokonujących się zmian istotnym przeobrażeniem ulegają i inne dotychczasowe znaczenia poradni jako miejsca, jakie przypisują im doradcy. Dzisiaj nie jest to miejsce, które zapewnia im stałą pracę, bezpieczeństwo zawodowe i materialną pewność. Praca doradcy nie zapewnia też prestiżu społecznego wiążącego się z charakterem zatrudnienia, ani też nie daje uprzywilejowanej pozycji w sensie społecznym i materialnym. Można powiedzieć, iż doradcy zdają sobie z tego sprawę i poszukują nowego sensu i znaczenia tego miejsca w kontekście swego życia osobistego, zawodowego i społecznego.

## Wnioski

Analiza poradni jako miejsca o różnym znaczeniu prowadzi do wniosku, iż dokonują się w niej ważne procesy edukacyjne, społeczne, a ich efekty mają bardzo indywidualny wymiar. Te same miejsca są nie tylko polem dla różnych, niekiedy sprzecznych działań, źródłem wiedzy i kształtowania postaw, ale też źródłem różnych doświadczeń i emocjonalnych przeżyć, nie zawsze pozytywnych. Osoby związane z poradnią nadają różne znaczenia temu miejscu. Dla dzieci i młodzieży jest ono nieznanne, trochę tajemnicze, w którym mają zaprezentować siebie, swoje umiejętności i wiedzę. Dla rodziców poradnia to miejsce refleksji wychowawczej, miejsce, z którym wiążą nadzieję, gdzie działa „cudowna” moc zmiany i „uzdrowienia” ich dzieci. Nauczyciele sensu tego miejsca upatrują w szybkim i skutecznym rozwiązywaniu edukacyjnych problemów, jest to zatem miejsce naprawiania błędów wychowawczych i edukacyjnych. Sami pracownicy traktują poradnię jako to miejsce, które jest źródłem zarobku, zdobywania doświadczeń, spotkań zawodowych i towarzyskich, realizacji zawodowego przygotowania, czasem spełnienia marzeń. Niekiedy poradnię porównują z urzędem. Władze poradnię postrzegają jako arenę działań edukacyjnych, które podlegają systematycznej ocenie, kontroli, z nastawieniem na produkty pracy doradców, jakimi są opinie i orzeczenia, i te poddają formalnej ocenie.

## Bibliografia

- Alheit, P. (2002). „Podwójne oblicze” całościowego uczenia się: dwie analityczne perspektywy „cichej rewolucji”. *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja* nr 2. s. 55-78.
- Bańka, A. (2006). *Poradnictwo transnacionalne. Cele i metody międzykulturowego doradztwa karier*. Warszawa: Min. Pracy i Polityki Socjalnej.
- Beck, U. (2002,2004). *Spółeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, tłum. S. Ciesła. Warszawa, Wyd. Scholar.
- Bruner, J. (1990). *Życie jako narracja*. *Kwartalnik Pedagogiczny* nr 4. s. 3-17.
- Hall E. T. (1978). *Ukryty wymiar*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Kargul J. (2004). *Kilka uwag o niebezpieczeństwach poradnictwa*. W: E. Siarkiewicz (red.) *Niejednoznaczność poradnictwa*: Oficyna Wydawnicza UZ, s. 49-55.
- Kennedy, E., Charles, S. (2010). *Jak pomagać dobrą radą*. Kraków: Wyd. WAM.
- Knowles, M., S., Holton, E., F., Swanson, R., A. (2009). *Edukacja dorosłych*. Warszawa: Wyd. Nauk. PWN.
- Kurantowicz, E. (2010). Raport: *Odpowiedzialność uczelni za kształtowanie zachowań prospołecznych absolwentów*. [www.nauka.gov.pl](http://www.nauka.gov.pl).
- Malewski. M. (2001). *Modele pracy edukacyjnej z ludźmi dorosłymi*. W: E. Przybylska (red.) *Andragogiczne wątki, poszukiwania, fascynacje*. Toruń: Wyd. Nauk. UMK. s. 271-289.
- Malinowski, B. (1990). *Mit, magia, religia*. Warszawa: Wyd. PWN.
- Meighan, R., z udziałem L. Bartona i S. Walkera, (1993). *Socjologia edukacji*. Toruń: Wyd. UAM.
- Mendel, M. (red.), (2006). *Pedagogika miejsca*. Wrocław: Wyd. Nauk. DSW.
- Mendel, M. (2006). *Pedagogika miejsca i animacja na miejsce wrażliwa*. W: M. Mendel (red.). *Pedagogika miejsca*. Wrocław: Wyd. Nauk. DSW. s. 21-37.
- Mielczarek, M. (2009): *Władza doradcy w relacjach z radzącym się*. W: A. Kargulowa (red.), *Poradoznawstwo – kontynuacja dyskursu*. Warszawa: PWN, s. 352-369
- Nalaskowski, A. (2002). *Przestrzenie i miejsca szkoły*. Kraków: Wyd. Impuls.
- Nizińska, A.,: *Raport-modele uczenia się przez całe życie-przegląd i analiza wybranych aspektów*. [www.silverteam.dobrekadry.pl](http://www.silverteam.dobrekadry.pl).
- Siarkiewicz, E. (2002). *Tekst i kontekst przestrzeni poradni*. W: *Dyskursy Młodych Andragogów* 3. J. Kargul (red.). Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza UZ. s. 95-105.
- Siarkiewicz, E. (2004). *Różne oblicza niejednoznaczności poradnictwa*. W: E. Siarkiewicz (red.), *Niejednoznaczność poradnictwa*. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza UZ. s. 15-45.
- Siarkiewicz, E. (2010). *Przesłonięte obszary poradnictwa. Realia – iluzje – ambiwalencje*. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza UZ.
- Skałbania, B. (2012). *Poradnictwo instytucjonalne okresu przemian. Kontynuacja i zmiany*. Radom: Wyd. Politechniki Radomskiej.
- Sztompka, P. (2012). *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: Wyd. Znak.
- Szumigraj, M. (1998): *Poradnictwo jako subtelny instrument sprawowania władzy*. W: *Z podstaw poradoznawstwa* z. 2. B. Wojtasik (red.). Wrocław: Wyd. UWr.

- Tuan, Yi-Fu (1987). *Przestrzeń i miejsce*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Wojciechowski, M. (2002). *Dziecko z dysfunkcją*. Remedium, nr 9. s. 8-9.
- Wojtasik, B. (1993,1994). *Doradca zawodu. Studium teoretyczne z zakresu poradownawstwa*. Wrocław: Wyd. UWr.
- Wojtasik, B. (2009). *Sytuacja poradnicza między rytuałem interakcyjnym a prawdziwym spotkaniem*. W: Kargulowa A. (red.), *Poradownawstwo – kontynuacja dyskursu*. Warszawa: PWN, s. 199-216.
- Włodarski, Z. (1997). *Uczenie się*. W: *Encyklopedia Pedagogiczna*, red. W. Pomykało. Warszawa: Wyd. Innowacja. s. 860-864.